

Bartnicy Sudetów wspomogą Europę

Napisano dnia: 2021-01-16 22:39:12



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Od wiosny tego roku program pn. "Bartnicy Sudetów", realizowany przez międzyleskie Nadleśnictwo, zyska znaczenie europejskie. Prowadzone przez leśników działania wzbogacą się o projekt badawczy, którego celem będzie monitorowanie ruchu pszczoł i natężenia hałasu, temperatury i wilgotności występujących w kłodach bartnych. Do tego celu wykorzysta się urządzenia, które są jeszcze testowane. Za ich pośrednictwem dane z trudno dostępnych terenów nadleśnictwa trafią do centrum analiz.



Kłody bartne są zawieszane na rosnących drzewach

Z roku na rok rozszerza się zakres przedsięwzięcia prowadzonego od trzech lat przez Nadleśnictwo Międzylesie. Dzięki niemu na jego obszarze umieszczono około 1 tys. kłód bartnych z myślą o wsparciu rozwoju pszczoł leśnych.

*- Do tej pory program był prowadzony dwutorowo. Prowadzimy go w zakresie wdrażania różnorodności biologicznej oraz edukowania społeczeństwa, jeśli chodzi o bartnictwo i znaczenie pszczoł w naszym życiu - słyszymy od **Krzysztofa Rusinka**, pełniącego obowiązki nadleśniczego.*

Jak się okazuje, na tę chwilę rodziny pszczoły zasiedliły około 4 proc. tych tzw. sztucznych dziupli. Niby niedużo, jednak w liczbie większej niż poprzednio. Do tych zasiedleń dochodzi samoistnie, gdyż leśnicy starają się nie ingerować w pszczoły społeczne, natomiast tworzą dla niego sprzyjające warunki siedliskowe. Korzystają z nich również: sowy, nietoperze, koszatki, orzesznice, w ogóle sporo puchowatych i owadów. Spełniają więc rolę leśnych hoteli.

- Kiedyś te funkcje pełniły starodrzewy, których - niestety - ubywa. Tymczasem dla nas wszystkich jest ważne zwiększanie zapylania i owocowania roślin, a więc i rozwój pożytecznych owadów - akcentuje K. Rusinek.



Konrad Zaremba wiele czasu poświęca na promowanie programu bartnickiego

Nadleśnictwo w Międzylesiu sprzyja temu wszystkiemu poprzez wprowadzanie do lasu roślin biocenotycznych. A tymi są: grusze, jabłonie, czereśnie, śliwy, krzewy kwitnące i trzmieliny, dla których znajduje się miejsce na każdej powierzchni odnawianej pokłaskowo. Równolegle tworzy się ogrody propszczcze w postaci łąk kwietnych, z hotelikami dla owadów, tablicami edukacyjnymi. Już takie istnieją w Gniewoszowie i Goworowie.

Te wszystkie wysiłki czynione w ramach tego programu są niezwykle ważne i przydatne w sytuacji, gdy obserwowany jest powszechny spadek liczebności pożytecznych owadów. Nic też dziwnego, że wzrasta ranga międzyleskiego programu. Na terenie Dolnego Śląska nadleśnictwo z południa ziemi kłodzkiej jest jedynym, który taki prowadzi.

(bwb)

Foto Nadleśnictwo Międzylesie + DKL24.PL